



Ewa Miśkowiec

orcid.org/0000-0003-2530-3393

e-mail: ewa.miskowiec@ignatianum.edu.pl

Uniwersytet Ignatianum w Krakowie

Gabriela Michalik

e-mail: gabriela.michalik1201@gmail.com

Rodzicielskie fora internetowe jako przestrzeń do dyskusji o rozwoju mowy dziecka

Parental Internet Forums as a Space for Discussing Children's Speech Development

KEYWORDS ABSTRACT

parenting forums,
pedagogical culture,
child's speech
development, speech
therapy, discussion,
groups.

Parents, as the first educators and teachers of the child, are obliged to delve into the basics of pedagogical theory and practice, which also includes the proper development of the child's speech. Today, due to the increasing digitalization of the world, the Internet is one of the most popular sources of communication and learning. Parental online forums are becoming a special place for parents in which they may discuss various topics and share information about their own parenting experiences, including speech therapy content. The article will present studies on the analysis of parental online forums in the field of discussion about child speech development. This area, so rich in research information, has become the basis for understanding the ways parents communicate, transmit information, ask questions and give answers; their positive or negative impact on the dissemination of speech therapy knowledge; as well as the culture of expression and compliance with the rules of netiquette of users posting their texts on parental online forums. The collected research material concerning discussions based on speech therapy knowledge on parental Internet forums is presented in the form of quoted real statements of users, without any stylistic or linguistic corrections.

SŁOWA KLUCZE ABSTRAKT

fora rodzicielskie,
kultura
pedagogiczna,
rozwój mowy
dziecka, logopedia,
grupy dyskusyjne

Rodzice jako pierwsi wychowawcy i nauczyciele dziecka są zobowiązani do zagłębiania się w podstawy teorii i praktyki pedagogicznej, do której należy również prawidłowy rozwój mowy dziecka. Współcześnie, ze względu na postępującą cyfryzację świata, Internet stanowi jedno z popularniejszych źródeł porozumiewania się i zdobywania wiedzy. Takim szczególnym miejscem dla rodziców stają się rodzicielskie fora internetowe, które stanowią prężnie działającą przestrzeń do dyskusji między rodzicami, przekazującymi sobie informacje o własnych doświadczeniach rodzicielskich, w tym treści z zakresu logopedii. W artykule zostały przedstawione badania dotyczące analizy rodzicielskich forów internetowych w zakresie dyskusji o rozwoju mowy dziecka. Obszar ten, tak bogaty w informacje badawcze, stał się podstawą do poznania sposobów komunikowania się rodziców, przekazywania informacji, zadawania pytań i udzielania odpowiedzi, ich korzystnego bądź niekorzystnego wpływu na rozpowszechnianie wiedzy logopedycznej, jak również pozwolił poznać kulturę wypowiedzi i przestrzegania zasad netykiety użytkowników korzystających z rodzicielskich forów internetowych. Zgromadzony materiał badawczy, dotyczący dyskusji opierających się na wiedzy logopedycznej z rodzicielskich forów internetowych, przedstawiony został w formie cytowanych rzeczywistych wypowiedzi użytkowników, niepoddanych żadnej obróbce stylistycznej ani językowej.

Fora internetowe przestrzenią dyskusji rodziców

Posiadanie właściwej wiedzy pedagogicznej i umiejętne wykorzystywanie jej jest jednym z elementów, jakie określają funkcje współczesnej rodziny. Ich poziom i jakość jest decydującym czynnikiem wpływającym na efektywność procesu wychowania i jego skutki dla wszystkich członków rodziny (Błasiak, 2010, s. 73). Istotne jest, aby rodzice podnosili poziom własnej kultury pedagogicznej, gdyż, jak zauważa Zofia Frączek (2013):

[...] kultura pedagogiczna rodziców uzależniona jest od ich ogólnej kultury oraz od stopnia uświadamiania sobie własnej roli wychowawczej. Dlatego tak ważne jest podnoszenie nie tylko kultury pedagogicznej rodziców, która pomoże im w lepszym zrozumieniu swego rodzicielstwa, ale także podnoszenie ich ogólnej kultury i ukazanie wagi wychowania rodzinnego dla całego społeczeństwa (s. 190).

Do źródeł wiedzy pedagogicznej, z której korzystają rodzice w ostatnim czasie, dołączył Internet, który wydaje się stanowić jedno z głównych i najczęściej wykorzystywanych źródeł zdobywania wiadomości o wychowaniu i edukacji dzieci (Śnieżyński, 2019,

s. 90). W sieci istnieje wiele mniej lub bardziej rzetelnych stron i portali adresowanych do rodziców, na których zamieszczane są treści dotyczące rozwoju i wychowania dziecka. Są to poradniki, artykuły, grafiki czy filmy, mające za zadanie poszerzać wiedzę pedagogiczną korzystających z nich rodziców. W ostatnim czasie również fora internetowe zaczęły specjalizować się w tematach rodzicielskich, a co za tym idzie, stają się kolejnym źródłem zdobywania wiedzy pedagogicznej rodziców. Jest to obecnie tak atrakcyjna i popularna przestrzeń wymiany doświadczeń, porad i informacji parentingowych (terminy „parentingowe” oraz „rodzicielskie” występują tu synonimicznie), że można odnieść wrażenie, iż wypiera inne źródła zdobywania wiedzy. Agnieszka Szewczyk (2011, s. 175) wskazuje, że aż 55% osób badanych korzysta z forów internetowych, które tworzone są na podobieństwo tablicy ogłoszeń, są tam więc zamieszczane ogłoszenia, pytania czy prośby, które inni użytkownicy mogą przeczytać i udzielić na nie odpowiedzi. Dzięki takim forum, jak podkreśla Leszek Olszański (2006, s. 229), użytkownicy mają możliwość aktywnego zaangażowania się w tworzenie przestrzeni do dyskusji, wymiany zdań, poglądów, przeżyć czy wspomnień oraz opinii na konkretny temat lub reakcji na wypowiedź innego użytkownika.

Rodzicielskie fora internetowe istnieją, będąc osobnymi jednostkami w sieci, jako część innych stron oraz element portali społecznościowych. Są przestrzenią do zdobywania informacji od ekspertów, czytania artykułów, przede wszystkim do wymiany doświadczeń i rozmów z innymi rodzicami, ale też zamiast stanowić dodatkowe źródło informacji, stają się jedynym źródłem poszerzania wiedzy dotyczącej wychowania (Bereźnicka, 2016, s. 277). Niektórzy użytkownicy, głównie matki, potrafią poświęcić długie godziny na rozmowy i wymianę spostrzeżeń oraz informacji w tysiącach wypowiedzi, tak jakby ich jedynym zajęciem było odpowiadanie na pytania i komentowanie postów, zaniedbując czas, który powinien być poświęcony dziecku i opiece nad nim (Bereźnicka, 2012, s. 127). Użytkownicy, poszukujący odpowiedzi na nurtujące ich pytania, w sieci mogą je zadawać i wybierać spośród wielu komentarzy te odpowiedzi, które będą potwierdzeniem ich przekonań i myśli, często niezgodnych z wiedzą naukową. Należy zatem wypracować w sobie umiejętność świadomego poruszania się w „smogu informacyjnym”, czyli „gęstej mgle rozrzuconych, rozdrobnionych, nieuporządkowanych informacji, które stają się kłopotliwe, gdy są zmieszane w sposób praktycznie uniemożliwiający oddzielenie wartościowych przekazów od zapisów niedokładnych, bałamutnych czy wręcz totalnie nieprawdziwych” (Tadeusiewicz, 1999, s. 99–100). Jednym z głównych zagrożeń jest występowanie dość powszechnego na forach internetowych błędu konfirmacji. Katarzyna Grunt-Mejer (2017, s. 106–107) podkreśla, że jest to zjawisko polegające na potwierdzaniu swoich własnych przekonań i odrzucaniu alternatyw na gruncie własnego zaangażowania emocjonalnego w poruszony problem i podłoża moralnego.

Przesłanki metodologiczne badań własnych

Podjęte badania własne miały na celu poznanie przebiegu dyskusji o rozwoju mowy dziecka w przestrzeni rodzicielskich forów internetowych. To niezwykle ważny obszar badań, gdyż często jako pierwsze źródło zdobywania informacji wpływa bezpośrednio na uzyskiwanie wiedzy o rozwoju dziecka, jego możliwościach komunikacyjnych, ewentualnych trudnościach i potencjalnych zaburzeniach rozwoju mowy. Postawiony problem badawczy brzmiał: Jak przebiega dyskusja o rozwoju mowy dziecka w przestrzeni rodzicielskich forów internetowych? Materiał badawczy został zebrany za pomocą metody sondażu diagnostycznego, który „obejmuje wszelkiego typu zjawiska społeczne o znaczeniu istotnym dla wychowania, ponadto stany świadomości społecznej, opinii i poglądów określonych zbiorowości, narastania badanych zjawisk, ich tendencji i nasilenia” (Pilch i Bauman 2001, s. 79–80). Zastosowana technika badawcza, jaką jest analiza wewnętrzna dokumentów, stanowi sposób poznania, zrozumienia, wyjaśnienia treści i wyodrębnienia najważniejszych myśli i wątków łączących dane elementy, stanowiących podstawę problematyki badawczej (Łobocki, 2000, s. 222). Wykorzystanym narzędziem stał się samodzielnie skonstruowany kwestionariusz analizy dokumentów.

Grupę badawczą stanowili rodzice korzystający z forów parentingowych. Analizie został poddany zakres postów dotyczących tylko zagadnień logopedycznych, sposób prowadzenia konwersacji o rozwoju mowy między użytkownikami, zgodność zamieszczanych treści ze współcześnie znaną wiedzą z zakresu rozwoju i zaburzeń mowy, poczucie odpowiedzialności rodzicielskiej za prawidłowy rozwój mowy i wychowanie dzieci oraz sposób przestrzegania zasad netykiety przez użytkowników forów parentingowych. Materiał badawczy gromadzony był na pięciu grupach dyskusyjnych na ogólnodostępnym portalu Facebook, których nazwy dla potrzeb analizy wypowiedzi zostały zastąpione oznaczeniami literowymi: Mamy Mamom (MM); Mama i dziecko – ciąża, macierzyństwo (MDCM); Ciąża – pytania i odpowiedzi (CPO); Mama to wie! (MTW); Mamy dzieci (MD). Zostały też zastosowane inicjały wskazujące na autora postu, a przytoczone wypowiedzi uwzględniają autentyczny ich zapis.

Analiza materiału badawczego – wycinek z badań

Posty dotyczące treści logopedycznych wzbudzały duże zainteresowanie, a niektórzy użytkownicy chętnie i wielokrotnie włączali się do dyskusji, stając się stałymi komentatorami. Rodzaje odpowiedzi i komentarze rodziców powtarzające się najczęściej i charakterystyczne dla wszystkich postów z tematyki logopedycznej zamieszczanych na analizowanych forach internetowych zostały zebrane w następujące kategorie:

- rzetelne odpowiedzi na zadawane pytania i prośby o radę,
- opis własnych doświadczeń i przypadków,
- polecenia/niepolecenia produktów, sposobów postępowania,
- rady, zachęcanie do podjęcia określonego działania,
- komentarze kpiące, prześmiewcze,
- komentarze lekceważące, zachęcające do zlekceważenia objawów lub wątpliwości,
- odpowiedzi poniżające i obrażające,
- komentarze pocieszające, uspokajające.

Rzetelne odpowiedzi na zadawane pytania i prośby o radę przejawiają się najczęściej w kilku formach. Zauważyć można wypowiedzi, które bardzo szczegółowo odwołują się do zamieszczonego pytania, krok po kroku wyjaśniając dane zjawisko, rozwiewając wątpliwości pytającego, wskazując dobrą drogę postępowania. Są to zazwyczaj wypowiedzi osób, którzy chcą edukować innych rodziców, wspierać ich i motywować do działania. Przykładem takiej odpowiedzi może być ta wyróżniona w wątku z forum MM (24.08.2022):

Drogie Mamy mam pytanie otóż córka 15 letnia nie mówi „r”. Myślcie, że jest szansa, że jeśli nie była uczona od małego wymawiania tej literki to czy jest szansa, że w takim wieku się nauczy? Jeśli tak to, co polecacie, co pomogło waszym dzieciom oczywiście oprócz logopedy. Dziękuję za rady.

J.M.: Zachęcam do spotkania z logopedą i podjęcia terapii. Wady wymowy Można korygować w każdym wieku z powodzeniem. Tylko specjalista oceni, co stanowi problem, postawi właściwą diagnozę i zaplanuje odpowiednią terapię. Pozdrawiam!

M.T.: Spokojnie. Woda do kubka, słomka i dmuchanie. Fajne ćwiczenie i zabawa w jednym. U nas nie było problemu z r ale zabawy takie wcześniej i normalna mowa do dziecka a nie jakieś zmiękczenia”.

Tego rodzaju komentarze można dostrzec również w bardzo popularnych postach odwołujących się do zaburzeń w spektrum autyzmu, o czym świadczą wybrane wypowiedzi z poniższego zbioru postów z forów MM i MTW (1.05, 3.05 i 11.04.2022):

Witam. Mój synek we wrześniu będzie miał 2 latka, nie mówi kompletnie nic, krzyczy sobie tylko jak biega, nie interesuje się niczym, nie patrzy jak go wołam, zabawki dla niego nie istnieją, ma swój taki świat. Chodzi, leży na podłodze z pieluszką... Boję się, że może mieć Autyzm.

E.R.: Nie. Może mieć opóźnienie rozwoju mowy, z różnych przyczyn. Również przez rodziców. Może mieć mutyzm, mutyzm wybiórczy, afazję. W każdym razie, jeśli jeszcze nie mówi, choćby najprostszych zdań, to jest to wskazanie do konsultacji z logopedą i badania słuchu. To na początek.

J.M.: Nie, ale brak mowy należy skonsultować z logopedą, bo przyczyn może być wiele.

Autorzy tych komentarzy chcą nakierować rodzica na to, co powinien zrobić, chcą uspokoić, pocieszyć. Odpowiedzi są rzetelne, pozbawione zbędnego moralizowania czy krytykowania. Są to bardzo konkretne komentarze, które w sposób właściwy odnoszą się do problemu i mogą z sukcesem zakończyć dany wątek rozmowy.

Kolejnym bardzo częstym typem komentarzy zamieszczanych na rodzicielskich forach internetowych są opisy własnych doświadczeń i przypadków związanych z rozwojem dziecka. Wypowiedzi te z jednej strony pokazują przeżycia innych rodziców i sposoby radzenia sobie z zaistniałym problemem, a z drugiej są to opisy własnych doświadczeń, które nie zawsze przebiegały zgodnie z powszechnie znanymi zasadami oddziaływań terapeutycznych czy norm rozwojowych. Przykładem mogą być odpowiedzi do postu (27.11.2022) z forum MM:

Drogie mamy, córka ma 6 mcy. Ssie palca (kciuka), nie chce smoczek mimo że jej dawałam. Macie jakieś sposoby na odstawienie? Boję się, że im później tym trudniej będzie ją odzwyczaić. Jakies pomysły, jak ją odzwyczaić i kiedy? Teraz czy później? Doradźcie coś?

M.M.: To samo u dziecka nie minie. Moja córka zaczęła ssać kciuka mając 5 miesięcy. Teraz ma 14 miesięcy i dalej kciuk w buzi. Po próbach dawania różnych smoczków, kciuk wygrał.. Też myślałam, że to nawyk z życia płodowego i jak zacznie mówić to przejdzie samo. Naiwne myślenie.

E.P.-M.: U nas ten sam problem, konsultowany z neurologopedą i stomatologiem. Zalecono poki co stymulację dziąseł i podniebienia poprzez masaż szczoteczką soniczną .No i próbować cały czas podmienić kciuk na jakiś smoczek. Kupić kilka, może jakiś kształt w końcu dziecku podpasuje. U niemowlęcia niestety nie ma zbyt wielu opcji, aby temu zaradzić.

Kolejnym przykładem opowieści o własnych, nie zawsze właściwych doświadczeniach, jest dyskusja pod postem z forum MM (27.05 2022):

Drogie mamy potrzebuję waszej opinii. Mam córkę 2,5 roku. Jest zdrowa, praktycznie nigdy nie chorowała, jest bardzo sprawna ruchowo i manualnie. Sporo rzeczy rozumie, chociaż nie raz pokazała, że jak nie ma ochoty to nic nie robi i udaje, że nie słyszy. Problem w tym, że nie mówi. Po swojemu typu gagagaga, mniam mniam, dadadada, iiiiuiiii, mmmmmm bardzo dużo. Byliśmy u logopedy, a ta skierowała do psychiatry po diagnozę mówić, że widzi bardzo dużą inteligencję, brak opóźnienia i prawdopodobnie po prostu nie chce jej się po prostu mówić. Niestety najbliższy psychiatra jest 100km od nas a koszt jednej wizyty to ok 450zł. Ja jestem z tych, co dają dziecku rozwijać się w swoim tempie, bez stresu i wmawiania, że coś jest z nią nie tak. Społeczeństwo ciśnie bo jak to 2,5 roku i nie mówi. Co wy o tym myślicie? Czy są tu mamy, które nie wywierają na dziecku presji osiągnięcia „norm” kiedy rozwój ogólny idzie do przodu? Mówię o dzieciach zdrowych oczywiście.

A.S.: Mój syn zaczął mówić dopiero jak skończył 3,5 roku, nie miał takiej potrzeby, wszystko, co potrzebował otrzymywał bez potrzeby zgłaszania tego, ale jak się rozgadał to do teraz buzia się nie zamyka, skończył studia, jest fajnym facetem, twoja córka też potrzebuje czasu, zanim zacznie, dużo jej czytaj, opowiadaj i wszystko się ułoży, wyrośnie na mądrą kobietę.

M.K.: *Moja córka 25 maja skończyła 5 lat a zaczęła mówić w lutym przed 5 urodzinami. Ani raz nie byłam u logopedy bo uważam że przyjdzie czas to będzie mówić i tak też się stało teraz non stop mówi.*

Opisy własnych przypadków to najczęściej spotykane formy wypowiedzi na rodzicielskich forach internetowych. Jednak nie zawsze są to komentarze zgodne z aktualną wiedzą naukową i mogą spowodować, że autorzy postów niesłusznie zlekceważą swoje wątpliwości, czym nieświadomie przyczynią się do pogłębiania trudności rozwojowych u dzieci.

Rodzicielskie fora internetowe to w dużej mierze przestrzeń udzielania wsparcia, pocieszenia i uspokojenia wystraszonego i niepewnego rodzica w myśl, że nikt tak nie zrozumie matki jak druga matka. Zamieszczane posty często przepełnione są obawami, niepewnością czy bezradnością, dlatego wielu rodziców pragnie pocieszyć złkniętą matkę i odpowiada na jej wątpliwości. Widoczne jest to między innymi w dyskusji na forum MM (20.06.2022):

Czy są tutaj Mamy dzieci, które późno zaczęły wypowiadać pierwsze słowa? Moja córka ma 10 miesięcy, mówi tylko nie, ba (jak coś spada) czasami dziadzia (nieświadomie) i jak płacze to wyjdzie jej mama. Reaguje na imię, bije brawo, wyciąga rączki jak chce żeby ja wziąć, robi a kuku, daje buziaczki, raczkuje, wstaje wszędzie, chodzi przy meblach. Ale z ta mową słabo. Strasznie się martwię. Czy Wasze dzieci zaczęły późno mówić?

S.K.: *„Matko kochana każde dziecko rozwija się inaczej, więc mam wrażenie że tu jest nacisk na to, żeby dziecko zaczęło mówić... Będzie chciało to się nauczyć, nawet w wieku 5 lat, trochę cierpliwości nikomu nie zaszkodzi.*

K.B.: *Bardzo dobrze, że mama jest czujna. Później rodzice są zaskoczeni, że dziecko ma opóźnienie mowy, być może autyzm. Obserwuj ale nie panikuj, daj czas ok, ale sama też działaj. Przede wszystkim mów mów mów mów do dziecka, opowiadaj, śpiewaj, nazywaj, naśladuj, pokazuj, czytaj.*

Takie słowa pocieszenia mogą uspokoić, okazać wsparcie i pozwolić na wyrażanie swojej niemocy, ponieważ nie jest niczym złym okazanie niewiedzy, ważne jest jednak, aby inni rodzice wspierali i mądrze edukowali niepewnego rodzica.

W opozycji do przywołanych komentarzy, niosących pocieszenie i wsparcie, stoją odpowiedzi prześmiewcze, poniżające, kpiące, a nawet obrażające innych użytkowników. Niestety taki sposób komentowania jest bardzo często spotykany na wszelkiego rodzaju forach, także tych rodzicielskich. Mogą o tym świadczyć następujące przykłady z forum MM (13.03.2022):

Mamusi czy wasze 5 miesięczne maluchy ,mówią' tzn. czy odpowiadają na Wasze rozmowy? Mój maluch w 2 miesiącu gaworzył bardzo dużo, teraz od dłuższego czasu jak do Niego mówię to patrzy się tylko z otwarta buźka, wydobywa z siebie dźwięki jak się denerwuje. Krzusi się bardzo ślina, praktycznie co chwilę tak jakby nie umiał jej połknąć, wędzidelko

podcięte w 3 miesiącu życia. Myślicie że to problem? Nie chce co chwilę jeździć po lekarzach bo już sporo ich odwiedziliśmy.

A.W.: W 2 miesiącu życia to jeszcze nie jest gaworzenie tylko głuzenie, gaworzenie przychodzi później. 5 miesięczne dziecko Nam nie odpowie, po prostu.

E.M.: Czytam ten post już trzeci raz, bo za każdym myślałam, że źle czytam. Ty wymagasz od 5 MIESIĘCZNEGO dziecka żeby odpowiadał na twoje rozmowy? Serio? Jak?? [...] Matki no błagam, czego wy jeszcze nie wymyślicie.

K.C.: Niemowlęta w 2 miesiącu głużą, nie gaworzą.

A.J.: Myślę, że sama się powinnaś wybrać do lekarza, skoro Ci takie pytania przychodzą do głowy.

Kolejnym przykładem wyśmiewania rodziców niepokojących się rozwojem swoich dzieci jest dyskusja pod postem z forum MM (26.09.2022):

Syn 12 miesięcy nie pokazuje ani palcem ani ręką. Robi pa pa, poda zabawkę. Słabo mówi. Wypowiada ciągi mama tata ale nie mówi tego ze zrozumieniem. Nie mówi nic co przypominałoby słowa tylko po swojemu gaworzy. Czy jest to powód do zmartwień czy dać mu czas,

gdzie wśród 284 komentarzy odnaleźć można następujące wypowiedzi:

K.B.: Tragedia. Na siłę teraz ludzie szukają chorób dzieciom. Każde rozwija się we własnym tempie.

O.B.: Myślę, że to czas na specjalistę...ale nie dla dziecka.

E.R.: Ja myślałam, że decydując się na dziecko warto mieć chociaż minimum wiedzy o etapach rozwoju.

Krytykowanie i ponizanie rodziców można dostrzec również w poście z forum MM (25.05.2022):

Hej, już sama nie wiem co mam ze sobą zrobić... Ostatnimi czasy dużo czytałam o autyzmie, bo moje dziecko powoli się rozwija. Nie wiem czy ja mam problem czy jednak coś jest na rzeczy. Nikt nie widzi nic niepokojącego w zachowaniu dziecka tzn. w żłobku Panie nic nie sugerują, neurologopeda (ale to była jedna wizyta) też nie, byliśmy z synem nawet u psychiatry i oprócz opóźnionego rozwoju mowy nie stwierdziła innych zaburzeń. A ja ciągle się zadręczam że coś jest nie tak. [...] To moje pierwsze dziecko i nie wiem jak to wszystko ma wyglądać.

Post ten skomentowano następująco:

K.W.: Wyłącz internety i pobaw się z dzieckiem.

M.K.: Idź do specjalisty ale ze sobą.

M.G.: *Mamo wyluzuj. Daj się dziecku rozwijać. Każde dziecko jest inne, nie świruj. Wyjdź do ludzi, na drina, imprezę...*

E.S.: *Ale ty chcesz, żeby dziecko było chore czy o co ci chodzi? Normalna matka to się cieszy, że jej dziecko bawi się samo 10min. On ma 20 miesięcy, powinnaś się cieszyć, że potrafi ułożyć autka w rządku. Dlaczego na siłę próbujesz doszukać się choroby w normalnym zachowaniu.*

Przedstawione wypowiedzi obrazują, w jaki sposób wyśmiewane są osoby zadające pytania na badanych forach internetowych. Można tu zauważyć poczucie wyższości osoby komentującej nad autorem postu, chęć skrytykowania i wytknięcia błędów zamiast próby pomocy i udzielenia odpowiedzi na nurtujące pytanie; widać też, że osoby komentujące używają słów poniżających i są skłonne do powielania takich wypowiedzi, dając przykład innym komentującym do kontynuowania kpiących wątków.

W dyskusjach na rodzicielskich forach internetowych równie często pojawiają się komentarze, które lekceważą przywołane problemy, proponują autorom postów, aby nie przejmowali się, twierdzą, że obecnie panuje moda na wyszukiwanie u dzieci różnych zaburzeń, że nie każde dziecko rozwija się zgodnie z wiedzą zawartą w książkach. Przykładami tego typu komentarzy są odpowiedzi na post z forum MM (12.08.2022):

Drogie mamy. Dziecko 11 msc. Macha rączkami (obiema, czasem jedna) z radości, dla zabawy, czasem jak się wkurzy. Słyszałam że to objawy autyzmu, ale nie wiem czy już w tak wczesnym wieku czy wg? To pierwsze dziecko i nie wiem co jest „norma”. Podpowiecie?

N.E.: *Teraz to dziecko się rusza to autyzm nie rusza to autyzm.*

D.O.: *SERIO! No tak bo dziecko 11 miesięcy powinno mówić o swoich stanach emocjonalnych pełnym zdaniem. Rozumiem troskę wszystkich mam o swoje dzieci, ale powoli idziemy niestety w stronę, że szuka się wszystkiego co wskazuje na zaburzenia wg rozpiski internetu.*

Innym przykładem lekceważenia trudności jest post (09.05 2022) z forum MM:

Hej, mam pytanie. Syn zaczął gaworzyć jak zaczął 8 msc. Zaczęło się od dadada, potem doszło bababa, czasem jest tata, papa ale mama jest taaaak sporadycznie że na palcach jednej ręki mogę to wymienić a minął miesiąc. Powiedzcie czy to normalne że syn nie chce mówić mamama ani mama? Najbardziej to wg lubi Dada i baba ...

Rodzice odpowiadali następująco:

G.S.: *Powiem ci tak jeszcze ci bokiem wyjdzie jak zacznie mówić mama i wiem że i tak teraz tego nie zrozumiesz bo czekasz na pierwsze słowa ale kiedyś wspomnisz to z uśmiechem na twarzy jak stanie koło Ciebie i w ciągu jednej minuty wykrzyczy 100 razy mama.*

Ż.S.: *U mnie synek miał też tak że mówił cały czas tata, a mama powiedział może z raz przez przypadek. Więc zaczęłam mówić do niego chodź mama da, mama zmieni pieluszkę*

i cały czas przed zrobieniem czegoś mówiłam mama po miesiącu zaczęła mówić mama I do dziś cały czas jest mama I mama.

A.Ż.: Zacznie mówić normalnie jak przyjdzie na to pora, bez stresu.

Przejawy namawiania do lekceważenia trudności i zaburzeń rozwojowych widoczne są również w poście z forum MDCM (31.10.202):

Dziewczyny, czy zdarza się, że Wasze maluszki śpią z lekko otwartą buzią? U nas 3.5tygodniowy bobas i od paru dni zauważam, że podczas snu zdarza mu się mieć lekko otwartą buźkę i nie wiem czy to normalne, czy powinnam jakoś reagować,

gdzie użytkownicy odpowiedzieli:

W.T.: Moja tak samo śpi z otwarta buzia nie masz się co martwić to jest normalne.

P.K.-P.: Raczej normalne. U mnie też ma czasem buźkę otwartą. Nie to że bardzo ale lekko.

M.K.: Ja tak mam od dziecka i żyje.

Powyższe stanowisko użytkowników może mieć bardzo negatywne skutki, gdyż są to komentarze osób niemających specjalistycznej wiedzy, nieznających konkretnej sytuacji dziecka, jego rozwoju i występujących trudności. Namawianie do zlekceważenia trudności usypia czujność rodziców, przez co mogą nie zauważyć, że w rozwoju ich dziecka dzieje się coś złego, a to może wydłużać i utrudniać terapię, której dziecko może potrzebować.

Wnioski badawcze

Zaprezentowane powyżej przykłady wyraźnie obrazują internetowy sposób komunikowania się, stopień kultury wypowiedzi, jak również przestrzegania zasad netykiety przez użytkowników rodzicielskich forów internetowych. Zamieszczane posty i komentarze przedstawiają niezwykle zróżnicowane style komunikacji, formułowania pytań i odpowiedzi, pełne różnego rodzaju emocji i zachowań, od uspokajania, pocieszania, udzielania dobrych rzetelnych rad, po niepewność, strach, lekceważenie, krytykowanie, wyśmiewanie i poniżanie. Jest to zjawisko bardzo niepokojące i niestety popularne, co stwarza duże zagrożenie dla funkcjonowania tego rodzaju grup dyskusyjnych, ponieważ daje przyzwolenie na bezkarność i niekontrolowane wylewanie złości w przestrzeni, która z założenia miała być miejscem pełnym wsparcia i wzajemnej dobroci. Można wnioskować, że takie zachowania są powodowane obserwowaniem i naśladowaniem ogólnych tendencji do stosowania agresji słownej w internecie, która w ostatnich latach

jest niezwykle często stosowana na wszelkiego rodzaju portalach społecznościowych, forach i grupach dyskusyjnych oraz w aplikacjach służących wzajemnej komunikacji.

Jednym z obowiązków rodziców jest posiadanie świadomości i poczucia odpowiedzialności za pogłębianie wiedzy o wychowaniu dziecka i wspieraniu jego rozwoju mowy. Świadectwem zwiększającego się poczucia odpowiedzialności za rozwój mowy dziecka wśród rodziców może być sam fakt korzystania z forów parentingowych, częste zadawanie pytań i udzielanie odpowiedzi. Analizując treść postów, można odnieść wrażenie, że rodzice są często niepewni, zagubieni, nie wiedzą, jak postępować, jak radzić sobie z trudnościami pojawiającymi się w wychowaniu i rozwoju ich dzieci, jak rozwiązywać problemy, które towarzyszą ich rodzicielskiej drodze, gdzie się skierować, by skonsultować swoje wątpliwości. Przestrzeń, jaką są grupy dyskusyjne, nie zawsze jest jednak odpowiednim miejscem zdobywania wiedzy, często bowiem dostarczają one informacji błędnych i niepotwierdzonych. Niektóre posty pokazują wątpliwość co do postawionej diagnozy dziecka, lekceważenie, krytykowanie i negowanie informacji zgodnych z wiedzą naukową, pojawiają się też pytania o doświadczenia innych rodziców, kreując wypowiedź w taki sposób, aby znaleźć potwierdzenie u innych użytkowników, że ich zdanie i przeczucia są ważniejsze niż zdanie specjalistów z zakresu rozwoju dziecka. Informacje o rozwoju mowy dziecka, opierające się na wiedzy naukowej, mogą być wypierane przez nieświadomość, brak refleksji, brak chęci do własnej edukacji i pogłębiania wiedzy rodziców, którzy nie czują potrzeby opierania się na doniesieniach naukowych, gdyż wolą zaufać własnemu przeczuciu i intuicji oraz doświadczeniom innych rodziców niż specjalistom.

Internetowy styl komunikowania się, jak wskazywała Alina Naruszewicz-Duchlińska (2014, s. 27–28), w dużej mierze pozbawia obowiązku przestrzegania zasad poprawnej pisowni, gramatyki, stosowania znaków interpunkcyjnych, kultury wypowiedzi i solidarności wśród przedstawicieli danej grupy społecznej. Przedstawione przykłady postów i komentarzy są potwierdzeniem tych tendencji. Najczęściej dostrzec można takie błędy, jak: brak stosowania znaków polskich, brak lub nieprawidłowe stosowanie znaków interpunkcyjnych oraz przerw między wyrazami i znakami oraz używanie mowy potocznej, uproszczonej, dziecięcej. Specyfiką komunikacji internetowej jest też brak komunikacji niewerbalnej oraz łatwość w wyrażaniu swojej opinii w sieci, która jest otwarta dla każdego użytkownika i daje możliwość uzewnętrznienia wszystkich swoich myśli, komentarzy, emocji, i może przybrać formę wulgaryzmów, agresji słownej, obelg, niekonstruktywnej krytyki i pouczeń. W analizowanych wypowiedziach można również zauważyć to niepokojące zjawisko, które przejawia się komentarzami prześmiewczymi, kpiącymi, lekceważącymi czy obrażającymi autorów postów.

Podsumowanie

Prowadzone badania dotyczące rodzicielskich forów internetowych jako przestrzeni do dyskusji o rozwoju mowy dziecka wskazują, że temat ten jest niezwykle ważny i aktualny bez względu na zmieniające się warunki społeczne, ekonomiczne i kulturowe w Polsce. Ze względu na obecne tendencje do cyfryzacji świata popularność forów parentingowych będzie stale rosła i obejmowała swoim zasięgiem coraz więcej rodziców i zagadnień, o których rozmawiają ich użytkownicy, dlatego tak istotne jest, aby adresaci i odbiorcy treści wzbogacali swoją wiedzę o źródła naukowe, przestrzegali zasad kultury wypowiedzi w Internecie, utożsamiali się wzajemnie ze sobą i darzyli się taką pomocą, jaką sami chcieliby otrzymać. To wszystko będzie pozytywnie wpływać na ich własną kulturę pedagogiczną oraz na polepszanie jakości życia rodziców i dzieci, które są istotną i główną przyczyną ich funkcjonowania na rodzicielskich forach internetowych, ponieważ gdyby nie posiadali dzieci, nie uczestniczyliby w tych dyskusjach, nie zadawaliby pytań, nie udzielaliby odpowiedzi. Potrzeba wzbogacania własnej kultury pedagogicznej, wiedzy i odpowiedzialności za wychowanie potomstwa powinna zatem stanowić najważniejszą myśl towarzyszącą im w ich rodzicielskiej działalności dyskusyjnej w przestrzeni internetowej.

Bibliografia

- Bereźnicka, M. (2012). Współczesna rodzina a zagrożenia w sieci. W: K. Białobrzeska i C. Kurkowski (red.), *Zagrożone człowieczeństwo. T. 1: Zagrożenia w obszarze rodziny, dzieciństwa i okresu dorastania* (s. 123–140). Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Bereźnicka, M. (2016). Fora internetowe jako źródło informacji pedagogicznej współczesnych rodziców. W: H. Batorowska i Z. Kwiasowski (red.), *Kultura informacyjna w ujęciu interdyscyplinarnym. Teoria i praktyka* (t. 2, s. 274–284). Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej. <https://rep.up.krakow.pl/xmlui/handle/11716/1159>
- Błasiak, A. (2010). Funkcje rodziny w zmieniającej się rzeczywistości. W: A. Błasiak i E. Dybowska (red.), *Wybrane zagadnienia pedagogiki rodziny* (s. 73–103). Wyższa Szkoła Filozoficzno-Pedagogiczna „Ignatianum”, Wydawnictwo WAM.
- Frączek, Z. (2013). Kultura pedagogiczna rodziców w perspektywie analiz teoretycznych i w badaniach empirycznych. *Pedagogika Rodziny*, 3(1), 187–199.
- Grunt-Mejer, K. (2017). Światopogląd a błąd konfirmacji – problem nauk społecznych. *Filozofia Nauki*, 25(2), 103–119.
- Łobocki, M. (2000). *Metody i techniki badań pedagogicznych*. Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Naruszewicz-Duchlińska, A. (2014). Nowe media a nowe gatunki – wstępna charakterystyka genologiczna internetowego forum dyskusyjnego. *Postscriptum Polonistyczne*, 2(14), 27–38.

- Olszański, L. (2006). *Dziennikarstwo internetowe*. Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.
- Pilch, T. i Bauman, T. (2001). *Zasady badań pedagogicznych. Strategie ilościowe i jakościowe*. Wydawnictwo Akademickie „Żak”.
- Szewczyk, A. (2011). Popularność form komunikacji internetowej w Polsce. *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego. Studia Informatica*, 27, 159–179.
- Śnieżyński, M. (2019). *Wiedza rodziców o wychowaniu swoich dzieci*. Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum w Krakowie.
- Tadeusiewicz, R. (1999). Smog informacyjny. *Prace Komisji Zagrożeń Cywilizacyjnych*, 2, 97–107.